

Kilka ton mazutu wyciekło z Elektrowni Kozienice

17 lipca 2014

Około 9 ton toksycznego mazutu wyciekło do Wisły z elektrowni w Kozienicach. Informację potwierdził Paweł Kowalski z kozienickiej straży pożarnej. Teraz chodzi o to aby zminimalizować szkody.

Większość mazutu została złapana przez zapórę w elektrowni, jednak ok. 5 metrów sześciennych substancji wyciekło do Wisły. Na miejscu są już strażacy, którzy wodują łodzie i ustawiają dodatkową zapórę. Jednak akcję utrudnia silny nurt rzeki – informuje TVN24. Mazut to oleista substancja, która jest pozostałością po destylacji ropy naftowej, stanowi zagrożenie dla środowiska.

Janusz Skulich z rządowego centrum bezpieczeństwa powiedział, że nie ma katastrofy ekologicznej. Twierdzi, że w Wiśle są śladowe ilości tego mazutu, większość zatrzymały zapory przy elektrowni, natomiast Piotr Ludwiczak, rzecznik firmy Enea SA, do której należy elektrownia poinformował w TVN24, że nastąpiła usterka zaworu w układzie zasilania mazutem jednego z kotłów. Zaznaczył jednak, że znajduje się on w zamkniętym zbiorniku zabezpieczonym podwójną przegrodą. Nikt nie ucierpiał. Nie stwierdzono też – jak mówił – wycieku substancji do Wisły. Rzecznik powiedział, że trwają teraz oględziny koryta rzeki. Elektrownia pracuje normalnie.

Autor: JW

Na podstawie: tvn24.pl

Źródło: Niezalezna.pl